

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcji i ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 118.

Czwartek 24 maja 1860.

Nr. 118.

**Poznań, 23 maja.** Poseł śremski, hr. T. Działyński przesłał w tych dniach różnym swoim znajomym, list w niemieckim wydrukowany, gdzie wykłada swoje widzenie rzeczy z okoliczności głosowania nad 9 milionami na cele wojenne. Sądźm, iż czytelnicy wdzięczni nam będą powtórzenie osnowy listu szanownego posła śremskiego. Brzmi on w polskim przekładzie jak następuje:

W roku przeszłym złożyłem mój mandat posła, ponieważ nie mogłem się zgodzić nietylko na patrywanie się izby, ale i na sposób widzenia szanownych moich kolegów frakcji polskiej z W. Ks. poznańskiego, względem pożyczki i mobilizacji. Żądana pożyczka została przyzwolona, a dalsze jarzenie Wenecji kosztuje Prusy 25 milionów talarów; wdzięczność Prusom za to okazana jest znana. Czyli jaki rezultat odpowiada duchowi ludu pruskiego i tak wielkim ofiarom, roztrząsając nie moją jest zadaniem; nie siebie samemu winienem, tu oświadczyć że ani wtedy ani dziś opozycja z zasady mną bynajmniej nie powodowała. Wojny prowadzone przez Prusy w początku tego stulecia dla W. Ks. Poznańskiego nie zawsze kończyły się nieszczęśliwie. My Polacy nie mieli zatem mamy powodów do obawy przed wypadkami wojny; ale jako deputowani do pruskiej reprezentacji krajowej mamy obowiązek przestrzedz konfliktów, ne quid respublica detrimenti capiat; sądzę niniejszym oświadczeniem obowiązkowi temu czynię zadość.

„Anglik Hobbes twierdził że wojna pomiędzy narodami jest stanem przyrodzonym. Zapewne z tego powodu Prusy od lat 45 utrzymywały ogromny etat wojenny, ale w tym czasie wojny nie prowadziły. Niezręczni pochlebcy nazwali Prusy państwem wojkowym; przydomek ten stosowałby się lepiej do oczekujących Mongołów i Tatarów niż do Prusaków którzy stoją na czele niemieckiej cywilizacji. Wielcy rządowi niestety zbyt często mieli niezręcznych nadawców. Fryderyk Wielki stał sam jeden narzecziw połączonyj Europie; wojnę nie on zapalił; obrona była jego obowiązkiem; ale jego wysilenia dla tego, że były tak niezmiernie, nie powinnyby trwać in aeternum. Jednak wyjątek zmienił się na regułę, chociaż polityczne stósunki Europy były się zupełnie odmieniły tak co do sojuszy Prus jak co do osób sąsiednich monarchów. Ludwik XV nie pantuje już w Francji, a hetmańskich buław już nie rozdaje margrabina Pompadour. Dla państwa które się mieni być chrześcijańskim, pokój powinien być pożądany. Znanie przysłowie: kto pragnie pokoju niechaj wojnę gotuje, jest niebezpieczne, prowadzi ono do igraszki z żołnierzem, igrających zaś to coraz większych azardów. Twierdzenie jakieśmy nie słyszeli, nieskarcone zarzeczki Austrii, Francji, Danii itd., oraz użycie tak ogromnych sum na przygotowania wojenne łatwiej wojnę mogą zapalić niż ugaszczyć. Sądźm iż działać w myśl odwrócenia wojny jest moim obowiązkiem, choć niekoniecznie interesem. Mówiono tutaj wiele o potrzebie powiększenia wojska, o długich ćwiczeniach i rujnujących wydatkach. Niech mi wolno będzie przypomnieć że siła w obronie narodów na innych polega warunkach. Przed 30 laty ja i wszyscy starsi moi koledzy którzy tu są przytomni, byliśmy jeszcze bardzo młodymi żołnierzami, a jednak uciekały przed nami wyćwiczone gwardye rosyjskie; garska Polaków długo wazyła los pomiędzy potężną Rosją a małym państwem naszą ojczyzny. Naród wiedział że szło o obronę, nie zaś o uroszczenia. Nie żądano po nas przysięgi wierności, kiedy wierność i miłość serca nasze napelniała. Na tej wierności i miłości prawdziwa potęga państw spoczywa. Aby je zyskać, zażępcy monarchów w żądaniach powinni być umiarkowani, zwłaszcza w żądaniach stawianych do kraju tak wycieńczonego, jakim jest nasz, któremu źródła zarobku a nawet kredytu są odmówione; powinni być umiarkowani w czynach i słowach, i pomnieć na słowa: „nie czyń nikomu, czego nie chcesz aby tobie czyniono“; powinni wreszcie sposobem rządzenia innymi narodów nie odstraszać od takich rządów i tak rozumieć wielkość jak ją rzymski poeta rozu-

miał: „parcere subjectis, hae tibi Romane erunt artes.“ Zdaje się iż przezorność byłaby właściwszą drogą do takiej wielkości, niż wycieńczenie kraju.

„Kiedy zatem dzisiejsza poprawka hrabiego Cieszkowskiego, z której tylko najubożsi nasi spółobywatele byliby korzystali, została odrzuconą, my Polacy wszyscyśmy głosowali przeciwko całemu wnioskowi.

„Co tu skreśliłem, miałem zamiar oświadczyć na posiedzeniu dzisiejszym, aby usprawiedliwić zachowanie się moje przeszłoroczne; przykro mi iż z powodu astmy uczynić tego nie mogłem. Widziałem się więc spowodowanym kazać to co miałem powiedzieć, tu wydrukować, w tym jedynie celu, aby najbliżsi moi znajomi i przyjaciele nie mieli wątpliwości, jak się na ważną tę sprawę zapatruje.

„Berlin 15 maja 1860.

Hr. T. Działyński, poseł śremski.“

— Kiedy na posiedzeniu izby poselskiej sejm pruskiego z d. 15 maja, wiadoma poprawka hr. Cieszkowskiego, zmierzająca do wyłączenia mniej zamożnej ludności z pod ciężaru zwiększonych podatków, nie znalazła potrzebnego poparcia 30 członków, tem samem wcale pod dyskusją przyjść nie mogła, p. Cieszkowski zażądawszy głosu do porządku obrad, tak się odezwał wedle urzędowych sprawozdań stenograficznych:

„Dopełniliśmy naszą powinności stawiając tę poprawkę. Ponieważ nie znaleźliśmy w wysokiej izbie dostatecznego poparcia, żeby chociaż mój głos otrzymał do bliższego rzeczonyj poprawki uzasadnienia, musimy więc opinii publicznej pozostawić sąd o tém, czy mamy słusność po sobie czy też nie!“

Zaiste sąd ten wątpliwym być nie może. Uciążliwe dodatki 25 procentów do podatku dochodowego, podatku klasycznego i podatku od rzezi i mlewa, na rok tylko jeden w r. 1859 zażądane i przyzwolone, mają się teraz i przez rok następny pobierać. Twardziej ulegając konieczności zgadzali się już wreszcie posłowie polscy na dodatek od podatku dochodowego, jako obciążający zamożniejszą tylko klasę mieszkańców, ale żądali natomiast, żeby przynajmniej dodatkiem do podatku klasycznego i do podatku od rzezi i mlewa dano pokój, dodatki te bowiem obciążają po większej części klasę ludności która bez najmniejszej ofiary tak zwiększonego ciężaru podatkowego długo znosić nie jest w stanie, przynajmniej w Poznaniu. Żądanie to tem słuszniejszym być się widzi, iż powstały z tąd niedobór, jak to hr. Cieszkowski w krótkich drukowanych motywach był wykażał, w inny sposób z łatwością pokryć się dawał. Izba żądania takowego nawet do dyskusji nie dopuściła! Cóż naturalniejszego, że w takim stanie rzeczy posłowie polscy, którzy byli poprzednio oddali swoje głosy za § 1 prawa, głosowali potem przeciw następnym paragrafom rządowej propozycji i przeciw całemu prawu.

— Gradecka Gazeta donosi, że Władysław hr. Ostrowski, sędziwy marszałek izby poselskiej polskiego sejm w r. 1831, który od lat blisko trzydziestu na wychodźstwie w Gradcu, stolicy Styrii, przebywa, ma zamiar wstąpienia jako ochotnik do wojska papieskiego.

— Berlińskiej Gazecie Krzyżowej piszą między innymi z Kopenhagi, że dziennikarstwo tamtejsze najjadliwsze robiąc komentarze nad mowami pana Vinckiego i innych mówców niemieckich przy rozprawach nad kwestją szlewicką w pruskiej izbie poselskiej, bardzo się natomiast sympatycznie wyraża o paraleli pomiędzy Szlezwikiem a W. Ks. Poznańskim, przez p. Bentkowskiego wytkniętej.

— Poniedziałkowa Poznańska Gazeta niemiecka zamieszcza oświadczenie prezesa referencji poznańskiej, p. barona Mirbacha, w której p. Mirbach w głównej treści zadaje kłamstwo mniemanemu twierdzeniu p. Niegolewskiego, jakoby on (p. Mirbach) wiedział o korespondencji policyi poznańskiej z komitetem rewolucyjnym w Londynie. Replikę na po-

dobne zadanie kłamstwa musim naturalnie zostawić wyłącznie samemu panu Niegolewskiemu. Każdy wszakże uważny czytelnik mowy p. Niegolewskiego i oświadczenia p. Mirbacha dziś już od jednej wstrzymania się nie może uwagi, to jest, że zaprzeczenie pana Mirbacha, nie wiemy czy w skutek pospiechu redakcyi, czy też w skutek jakichś omyłek pióra, nie stosuje się wcale do twierdzeń zawartych w urzędowym tekście mowy p. Niegolewskiego, ale obok nich na jakieś niewypowiedziane zarzuty uderza. W dwóch ustępach w których poseł pleszewski nazwisko p. Mirbacha wspomniał, zarzucał mu on tylko wiadomość o szerzeniu proklamacyi i o tych rzeczach które emisaryuszowi Rewitowi na karb policzone. Tymczasem p. Mirbach w odpowiedzi swojej zarzuty te milczeniem pomija, a natomiast zadaje kłamstwo twierdzenia którego w mowie pana Niegolewskiego wcale nie widzimy, to jest twierdzeniu, jakoby p. Mirbach wiedział o korespondencji tak nazwanego poznańskiego rewolucyjnego komitetu czyli policyi z rewolucyjnym komitetem w Londynie.

JKW. Książę Rejent raczył na wniosek ministerstwa spraw wewnętrznych zezwolić na to, ażeby paszporta wystawiane przez posłów zagranicznych, zawierających u rządu pruskiego, dla krajowców swych do podróży i przebywania w państwie pruskiem i zawizowane przez ministerstwo spraw wewnętrznych, uważane były za ważną dla tychże legitymacją.

Berlin, 22 maja. Izba panów zatwierdziła na posiedzeniu wczorajszym ustanowiony budżet państwa we wszystkich szczegółach, przyjmując zarazem wszystkie wnioski podane przez właściwą komisją. Po nader krótkiej dyskusji przyjęła izba następnie ustawy w przedmiocie wydania dokładnej taryfy celnej, w przedmiocie ułatwienia zamiany części nieruchomości ziemskich, w przedmiocie ustanowienia banków rentowych, jako też ustawę dotyczącą przyjęcia rękojmi za procenta, w przedmiocie budowy stałego mostu pod Koblencą na Renie i kolei żelaznej prowadzącej z Ehrenbreitenstein do Horschheim. Projekta wojskowe, które odroczone do następnego posiedzenia, zakończą niezawodnie czynności izby panów w roku bieżącym.

— Izba poselska zajmowała się na posiedzeniu wczorajszym przeważnie memoryałem, ułożonym przez rząd w przedmiocie 30 milionów tal. pożyczki, na którą w roku zeszłym udzielił sejm przyzwolenie. W dyskusji, w której głównie panowie Mathis i Kühne z Erfurtu zabierali głos, starali się mówcy dowieść, że w obec niepewnych stósunków politycznych w Europie i w obec niewątpliwego sojuszu Francji z Rosją, muszą Prusy, chcąc zachować dotychczasowe stanowisko, pomnożyć, uzupełnić i postawić w gotowości do boju armią swą. Spodziewano się, że minister spraw zagranicznych wystąpi znów z jakimś urzędowym wyjaśnieniem obecnego stósunku Prus do innych mocarstw europejskich. Oczekiwano to było jednakże bezskuteczne. Po zamknięciu ogólnej dyskusji przyjęła izba jednomyślnie wnioski właściwej komisji, która zaproponowała, ażeby nadzwyczajne wydatki poczynione w zarządzie wojska i marynarki w ilości 28,453,977 tal. 1 sgr. 6 fen. uznano za usprawiedliwione, z zastrzeżeniem szczegółowego sprawdzenia rachunków za rok 1859, a pozostałą kwotę pożyczkową z zeszłego roku oddano na nadzwyczajne wydatki w zarządzie armii i marynarki. Następnie przyjęła izba wnioski komisji swęj w przedmiocie regulaminów szkólnych z 1, 2 i 3 października 1854 i zakończyła posiedzenia podobnie przyjęciem wniosku komisji w przedmiocie preistoczenia głównego trybunału pruskiego w Berlinie.

× Berlin, 22 maja. Sejm ma się ku końcowi; na jutro naznaczone już uroczyste onegoż zamknięcie. Obie izby na łeb na szyję załatwiają rzeczy niezbędne, jako to budżet, prawo o 9 milionach itd. Do tych niezbędnych i koniecznie załatwić się mających rzeczy, które w locie że tak powiem traktowane bywają ostatnich dni trwania każdego sejm, policzyły tą razą ministerstwo i prawo ustalające okręgi wyborcze. Prawo to zostało z pewnemi zmianami w



## KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 19 maja. Na wyborach do urzędów ziemstwa, które się odbyły w Lublinie 10 t. m. zawiązała się spółka komisowo-handlowa dla sześciu nadwiślańskich powiatów: Sandomierskiego, Soleckiego, Kozińskiego, Krańickiego, Kaźmierskiego i Lubelskiego. Innym okręgiem zostawia się otwarta droga do przystąpienia. Agenty mają być w Zawichoście, Solcu, Kaźmierzu i Puławach, gdzie się największa liczba śpichlerzy znajduje, naczelny zarząd przyjął na siebie p. Kaźmierz Wydrychiewicz, sędzia pokoju i dziedzic dóbr Opola. Już przed zawiązaniem się spółki było akcyi zamówionych na 300,000 złp.

Prelekcye skończyły się: rozbudzone w tego rodzaju rozrywkach umysłowych zamiłowanie nakłoni szanownych prelegentów do kontynuowania ich na zimę. W resursie kupieckiej ma być obiad składkowy na uczenie łaskawych profesorów, którzy odczytami swemi tyle przyjemności Warszawie sprawili.

— Czytamy w pismach tutejszych ogłoszenie zarządu Towarzystwa Rolniczego, że doroczne publiczne czerwcowe posiedzenie towarzystwa odbędzie się w Warszawie 18 czerwca.

— Wiadomo, iż oddawna utrzymywano, jakoby przy brzegach Dniestru znajdowały się wielkie pokłady węgla kamiennego, wszelkie atoli dotychczasowe poszukiwania były nadaremne; dopiero w tym roku, na Bukowinie w dobrach p. Bogdanowicza, pomiędzy wsiami Zamoście i Wilawcy, odkryte zostały znaczne pokłady tegoż; pierwsze roboty jakie w tej mierze rozpoczęto, dają niewątpliwą nadzieję, że nowe kopalnie będą mogły dostarczyć rocznie przeszło milion pudów wyborowego węgla. P. Bogdanowicz zamierza utworzyć spółkę, z kapitałem 55,000 rub. sr. do eksploacji tych kopalń, które to przedsięwzięcie, uważając na łatwość spławu po Dniestrze, może być dla Podola i Bessarabii niezmiernie korzystne.

## AUSTRYA.

Wiedeń, 20 maja. Rozporządzeniem cesarskim te gminy ewangelickie które nie przyjęły nowej organizacji kościelnej wedle patentu z 1 września r. z. będą mogły nadal odbywać zборы podług dawnego podziału kościelnego, i wysłać im wolno na takowych delegowanych. Nadto zostawiony im wolny wybór superintendentów i delegowanych. Rozporządzenie to dopełnione jest amnestją na wszystkie sprawy karne wynikłe z niewykonania dawniejszych rozporządzeń rządowych w tej mierze lub stawiania im oporu.

— Urzędowa Agramer Ztg. zamieściła następujące ogłoszenie bana Coroniego, z 27 kwietnia: „§ 3 statutu „Czytelni Zagrzebskiej“ brzmi: „Stowarzyszenie służy jedynie dla rozrywki, a przeto wszelkie pytania wchodzące w zakres polityki, religii i prawnictwa wykluczone są z jego koła.“ Od dawna opuszczono to pole, a imię czytelni stało się ostoją innych dążeń i nadużywano jej jako ogniska agitacji. Z dniem dzisiejszym rozwiązuję stowarzyszenie „Czytelni Zagrzebskiej“; lokal jej będzie zamkniętym, protokół i korespondencje przedłożone być mają rządowi namiestniczemu: a co się tyczy majątku towarzystwa jeśli takowy istnieje, tudzież innych przedmiotów wzmiankowanych w ostatnim paragrafie statutu byłego stowarzyszenia, postąpieniem będzie wedle brzmienia tego paragrafu, czem zając się ma ostatni wiceprezes towarzystwa wraz z kasyerem. Dyrekcya policji poleczone ma sobie wykonanie nakazanego rozwiązania.“

— Piszą do Czasu, że w Pradze zaszły 15 demonstracje podczas obchodu św. Jana Nepomucena. Około 15,000 ludzi było nad Mołdawą zebranych w wigilię tego święta, a wśród tego tłum studentów odzianych w narodowy strój czeski zaczęły wieczorem śpiewać pieśni i polityczne wydawać okrzyki. Policya aresztowała kilku, zresztą nie było innych zamieszek.

## FRANCYA.

Paryż, 20 maja. Przykre wrażenie zrobiła dzisiaj wiadomość, że oddział Garibaldiistów pobitym został przez wojska królewskie pomiędzy Marsalą a Palermem pod Calatafimi, a jego dowódca Nino Bixio ranny i pojmany; walkę tę, która miała być bardzo zaciętą rozstrzygnęło natarczywe uderzenie na bagnety. Tymczasem niektóre dzienniki wątpią o zupełnej prawdziwości tej wiadomości, zwłaszcza że wszystkie doniesienia o tym wypadku zdają się mieć jedno źródło, tj. urzędowe zawiadomienia przez gabinet neapolitański wystosowane do posłów przy dworach zagranicznych; wątpliwości ich pochodzą ztąd, że owo mniemane zwycięstwo wojska neapolitańskiego niema daty, że inne doniesienia, na drodze prywatnej dochodzące, jedne donoszą, że tylko mały oddział powstańców szwank poniósł nie zaś główny korpus Garibaldiistów, drugie nie tylko nie wspominają o za-

zeszłą sobotę przyjęte w izbie panów, z powodu więc tych zmian musiała izba druga raz jeszcze wziąć je pod obrady, bo jak wiadomo, zgoda obu czynników władzy prawodawczej niezbędnie potrzebna do prawomocnej ustawy. Cóż tu począć? Oto komisya izby poselskiej zbiera się na posiedzenie w niedzielę rano; obraduje całe przedpołudnie, referent pisze natychmiast dość obszernie sprawozdanie, komisya je przyjmuje i podpisuje, poczem rzecz natychmiast idzie do druku, do korekty i w tę niedzielę o godzinie 4tej z południa dostają już wszyscy członkowie izby na czysto wydrukowany raport, obejmujący blisko arkusz duku! Dziś raport ten przyszedł pod plenarne obrady izby, która przyjęła ustawę ze zmianami przez izbę panów uchwalonemi. W zmianach tych jest parę dotyczących W. Księstwa. I tak np. miasto Poznań ma nadal obierać odrębnie dla siebie 1 posła, powiat zaś poznański wraz z obornickim 2 posłów w Murowanęj Goślinie. Jak wiadomo, dotychczas dwa te powiaty obierały pospół z miastem Poznaniem 3 posłów w samymże Poznaniu. Dalej, dla okręgu wyborczego bydgosko-wyrzyskiego naznaczono miejscem wyborów Nakło, w środku okręgu wyborczego położone, zamiast dotychczasowej Bydgoszczy.

W Jutro, to jest w sam dzień zamknięcia sejmu, przyszedł pod obrady w izbie poselskiej landszafciowy wniosek Morawskiego, a przyszedł tak późno dla tego, że redakcya i druk sprawozdania tak bardzo się przewlokły. W zeszłą dopiero sobotę miało miejsce posiedzenie komisji na którym p. Rohden, jako referent komisji, odczytał swój referat i członkom komisji do podpisu go przedłożył. Przyszło podobno przy sposobności tego odczytu do bardzo żywego starcia w łonie komisji o predykat jaki sprawie landszafciowej referent w piśmie swoim nadał; użył on wyrażenia „prowincya poznańska“, polscy członkowie chcieli w to miejsce „W. Ks. Poznańskie.“ Ponieważ o ten spór rozbić się mogło przyjęcie i podpisanie sprawozdania, zgodzono się więc podobno w końcu na użycie nijakiego przymiotnika i powiedziano „sprawa kredytowa poznańska“.

W łonie komisji petycyjnej przyszło, podobnie w sobotę, jak mnie zarezczą, do bardzo żywych rozpraw nad petycją p. Rądzimskiego ze Zdziechowic, w przedmiocie języka polskiego w korespondencji z władzami. W końcu większość uchwalila zalecić izbie przekazanie tej petycji rządowi do uwzględnienia. Ci co mnie o tém powiadali, zasmucili lubo może niekoniecznie zdziwili mnie drobnym jednym szczegółem tego głosowania: oto znani liberaliści, których imiona bardzo dobrze dotąd brzmiały w uszach pelskich, głosowali przeciwko uwzględnieniu petycji, ale oburzone sumienie innych współczłonków komisji przemogło. Z polskich posłów zasada w tej komisji jeden tylko p. Pilaski.

W zeszłą niedzielę było u państwa Niegolewskich (małżonka szanownego posła pleszewskiego przybyła tu od dni kilku na wieść o słabości męża) zebranie polskie, na którym poseł szląski Pinder, dawniejszy naczelny prezes Szląska, czytał próby swego przekładu Pana Tadeusza na niemieckie. Cała pierwsza księga tego nieporównanego poematu przyszła do odczytania. Wszyscy obecni nie mogli się odchwalić wyborowego tłumaczenia, które zarówno się odznacza pięknoscia i harmonią niemieckiej formy, jak nadzwyczajną wiernością przekładu, a przytém doskonałym zrozumieniem nie tylko litery ale i ducha polskiego oryginału. Zaiste podziwiać należy, że Niemiec potrafił tak zrozumieć i oddać Pana Tadeusza. Dodawać nie potrzebuje, że wiadome nędzne tłumaczenie Spaziera tego arcytworu Mickiewicza, ani się nawet umywa do tłumaczenia p. Pindera. Szkoda tylko, że p. Pinder jedynie z lubownictwa, a więc w wolnych chwilach zabawia się tą pracą; wątpić się więc godzi, żeby ją rychło do końca mógł doprowadzić. Sam gospodarz (Niegolewski) mało mógł brać udziału w tym wieczorku literackim, bo wciąż jeszcze dużo cierpiący; powiadają mi dziś nawet, że febra i gorączka które go od paru tygodni trapią, w formalną przeszły żółtaczkę i że w łóżku znów leży. Zaprawdę, jeśli kto, to on miał z czego dostać żółtaczkę.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby poselskiej przysłała w samym końcu, jak mi w tej chwili powiadają, pod rozprawę petycja p. Łubińskiego z Książca, żądająca żeby deputaci powiatowi w Poznańskim przypuszczani byli do zastępstwa landrata, choćaby nawet byli Polakami. Komisya wnosiła o porządek dzienny. Poseł Morawski żądał uwzględnienia petycji, ale pomimo trafnej argumentacji z żądaniem swoim nie przyszedł. Było także małe intermezzo pomiędzy p. hr. Schwerinem a p. Bentkowskim. Ten ostatni ucierał się z ministrem o tytuł W. Ks. Poznańskiego, o którym p. minister, jak się zdaje, nie już wiedzieć nie chce.

dnęj klęsce powstańców, lecz owszem twierdzą, że 15 stan lub 15 wojska królewskie pobite zostały pod Pioppo, te niedaleko od Alcamo. Zresztą, gdyby w istocie wojska ludz było odniosło wielkie korzyści, toby zapewne rząd neapolitański nie dawał się w takie ustępstwa, w obecnych zwłaszcza okolicznościach, dla Sycylii o jakich ostatnie doniesienia telegraficzne głoszą. Rząd neapolitański oświadcza Sycylijczykom, że zaprowadzając zupełną zmianę w administracji, założy sieć kolej żelaznych na wyspie, a nawet ustanowi tam wicekróla i brata królewskiego, który zresztą co do zasad obchodzenia się nie różni. Słychać jeszcze że zamiarem jest nie króla przysłać na wicekróla Sycylijczykom hrabię Aquilę, stryja królewskiego, który ma ten sam sposób myślenia z hrabią Syrakuz, będzie przeto w stanie nie uspokoić wyspę. Wnioski królewskie przywiezł do Sycylii królom generał Lanza, który z nieograniczoną pewnością pełnomocnictwem przybywszy, oddał już dyspozycję która policyi Maniscalco, jednego z ludzi najbardziej znienawidzonych; tak wielkie ustępstwa, oraz bezwarunkową amnestją czyni jednakże rząd zależnemi od szybkiego i zupełnego przywrócenia spokojności i przewagę nad powstaniem sycylijskiem. Chociaż rząd obsaryński uroczyście odpiera wszelkie porozumienie do o wspólność w wyprawie Garibaldeggo lub popiera, nie jej, nie przestaje jednak rząd neapolitański uprzedzać w usiłowaniu gabinetu turyńskiego główną przyczyną powstania sycylijskiego i wystosował w tym sensie okólnik do ciała dyplomatycznego w Neapolu, przeciw któremu zaprotęstował poseł sardyński. W ogóle stosunki między temi dwoma państwami nie są półwyspu tak są naprężone, iż lada chwilę między nimi do wojny przyjść może, która miałaby groźniejsze następstwa, jeśli prawdą jest co czytamy w jednej korespondencji Journal des Débats, że gazeta binet wiedeński pod żadnym warunkiem nie zezwoliłarsa na upadek dynastji neapolitańskiej i że od dni kilku w arsenałach i biurach wojennych austriackich nadto brzo zwyczajny ruch panuje. Rząd zaś angielski nader sympatycznie usposobiony dla Garibaldeggo i jego myśli, co już z ostatniej przemowy parlamentarnej lorda Russell się okazuje. O powstaniu w Kalabryi, z lub Abruzzach nic dzisiaj nie słychać, również nie wiadomo jeszcze gdzie właściwie Garibaldi przebywa, choć coraz bardziej ustala się opinia że go w Sycylii nie ma. — Z Rzymu słychać, że w istocie z odwołano rozkazy dane już poprzednio załodze rzymskiej, aby wracała do domu. Opinion Nationala zaś pisze, że część wojska papieskiego składa się obecnie z 5 do 6 tysięcy ochotników austriackich, których rząd austriacki batalionami sformowanymi przysłał do Ankonj z oficerami i lekarzami, nie pytając się wcale o ich wolę, leez w sposób odkomenderowania. Pays i Patrie wreszcie głoszą, że polityczka papieska nie będzie się mogła odbywać w Austrii sposobem publicznym, tylko w ukryciu u niekąd u bankierów bez wszelkich ogłoszeń. — Rząd francuski wezwał podobno w tych dniach gabinet turyński, aby przyspieszył głosowanie parlamentu nad sprawą sabaudzką, co jednakże nastąpić nie może dopóki nie zostaną spory graniczne rozstrzygnięte, których dotychczas nie załatwiono. — Obiegała dzisiaj na giełdzie pogłoska, że Austria, Prusy i Anglia porozumiały się między sobą, aby utrzymać całość monarchji tureckiej. Monitor donosi że cesarz dzisiaj z rana wrócił już ze swęj wycieczki do La Motte-Beuvron.

## ANGLIA.

London, 21 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej zapowiedział Kinglake, że nazajutrz zażąda przedłożenia dokumentów, któreby wyjaśniały zapartywanie się mocarstw na zneutralizowanie okręgów Chablais i Faucigny w r. 1815. Na zapytanie Dalglischa oddowiedział lord Russell, że instrukcye dane przez lorda Palmerstona w r. 1859 zastósowane zostaną obecnie przez angielskie okręty w celu obrony politycznych wychodźców w Neapolu i Sycylii. Na zapytanie Kinglake odrzekł tenże minister, że nie jest w stanie odpowiedzieć na zapytanie, jak się zapartyują mocarstwa na rewolucją sycylijską. To tylko wie, że austriackie okręty li w celu obrony poddanych austriackich wysłane zostały na wody neapolitańskie, i że żadne mocarstwo nie okazało chęci do interweniowania przeciwko powstaniu sycylijskiemu. W izbie wyższej wniósł lord Monteagle, ażeby odczytanie projektu do prawa o cle od papieru odroczone zostało na 6 miesięcy. Przy głosowaniu nad tym wnioskiem została frakcya rządowa przegłosowana i wniosek przeszedł większością 89 głosów.

## WŁOCHY.

Mniemane „zwycięstwo“ wojska neapolitańskiego nad ochotnikami Garibaldeggo pod Calatafimi, nie było jak się zdaje bardzo świetne, gdyż nawet depesze z Neapolu z 19 maja przyznają, iż potyczka ta nie



stanowczą, i że wojsko cofnęło się do Palermo. W tejże depešy dwie kolumny, każda po 3 tysiące ludzi, wysłane zostały, aby ścigać powstańców, w 6 tysięcy ludzi połączyli się z ochotnikami w 6 tysięcy. Z innych doniesień dowiadujemy się, że Calatafimi skoncentrowane było niemal całe neapolitańskie, tak że ochotnicy, którzy z nieśmiałością uderzyli na wiele silniej nieprzyjaciela, nie zdołali przełamać jego szeregi i byli przymuszeni cofnąć się przed znaczną armią neapolitańską, zostawiając na placu boju chorągiew. Z naczelników raniony został Bixio, nie poległ, jak z początku twierdzono. Według ogłoszonego podobieństwa Garibaldi osobiście w podobnej tej nie miał udziału. W ogóle dotychczas nie wiadomo, gdzie wylądował Garibaldi; w Sycylii obojętnie nie masz, gdyż wszystkie rozkazy w obozie powstańców podpisane są przez naczelnika Nino Bixio i z polecenia generała. Według ostatnich doniesień wojska królewskie najdłużej trzymały się w Sycylii; dzisiaj wyspa cała z wyjątkiem Palermo w rękach powstańców. Na stacji w państwie neapolitańskim popłoch powszechny; cała granica od Fondi do Tagliacozza obsadzona jest wojskiem, wybrzeże od Terracina do Neapolu pilnie strzeżone. W Kalabrii udało się rządowi w małym porcie Pipò przejąć broń i korespondencje powstańców, z których się okazuje, że Garibaldi zamierza główny teatr wojny przenieść do Kalabrii. — Przed wyjazdem Garibaldi napisał królowi Wiktorowi Emanuela, w którym powiada, że przysiężony losom Sycylii przedsięwziął wyprawę do jednej z Włoch i Wiktorowi Emanuela, i że nadzieję, że mu się uda ozdobić koronę sardyńską najpiękniejszym klejnotem, Sycylią. — Dowiadujemy się dzisiaj, jakiego fortelu użył Garibaldi, aby szczęśliwie wykonać wylądowanie w Sycylii. Obrat Marszałek dla tego, ponieważ miasto to jest stacją okrętów płynących do Malty. Zbliżywszy się do brzegów Sycylii okręty Garibaldu zatknęły kotwice angielską, chcąc na pozór minąć Marsalę i udać się do Malcie. Ponieważ wszyscy ochotnicy w czerwone mundury, okręty neapolitańskie są z Anglii, nie starali się ich zatrzymać. W porcie pod Marsalą sardyńskie parowce nawróciwszy się, tak zresztą i szczęśliwie manewrowały, iż, zanim okręty królewskie przysły do brzozy z zadziwienia, wylądowanie było skutecznym. Z Rzymu donoszą, iż policja papieska przedsięwzięła śledztwo przeciw komisji, która miała polecić wręczyć Ludwikowi Napoleonowi i królowi sardyńskiemu szablę honorową. Jednakże wysłuchano członków komisji i nie wyrządono im żadnej krzywdy, ponieważ pomiędzy nimi znajdują się krewni rodziny Bonaparte. — Na prośbę generała La Marmora rząd papieski kazał urządzić cztery linie telegraficzne, będące w związku z liniami neapolitańskimi.

Włokat Gennarelli w Bononii ogłosił książkę

pod tytułem: „I lutti dello stato romano e l'avenire della corte di Roma“, w której wykazuje z urzędowych źródeł, iż od 23 maja 1849 do 23 maja 1857 sąd wojenny austriacki skazał na śmierć i kazał rozstrzelać 180 osób w Bononii, i 90 osób w innych częściach Legacji. — W Turynie obiegała pogłoska, iż Austria zamierza posłać królowi neapolitańskiemu 20 tysięcy wojska na pomoc. Dziennik florencki *Unione e Gazzetta del Popolo* donoszą, iż gabinet wiedeński wzywa Sardynię, aby oddała Toskanię i Romanię, w przeciwnym bowiem razie rząd wiedeński przedsięwzięnie środki, które uważać będzie za najstosowniejsze. Pogłoski te zdają się nie bardzo do prawdy podobne. — W tych dniach wyszedł pierwszy numer nowego francuskiego dziennika *L'Italie Nouvelle*, zawierający pomiędzy innymi artykuł księżnej Belgiojoso, która jak się zdaje jest Egerią nowego przedsięwzięcia.

### TURCYA.

Biuro Reutersa podaje wiadomość z Wiednia 19 maja, wedle której Austria, Prusy i Anglia zgodziły się na utrzymanie nienaruszonej całości Turcji, oraz że gdyby miano badać położenie chrześcijan w Turcji, należy za podstawę badania nie brać faktów przez Rosyę sprawdzonych, lecz raportów posłów i konsulów w Turcji ustanowionych. *Ostdeutsche Post*, rozumie się tramu w własnym oku nie widząc, mówi dużo o intrygach rosyjskich w Turcji. Wedle niej przed dwoma lub trzema miesiącami jakiś książę Dolgoruki osiadł w serbskim Białogrodzie, z kąd do słowiańskich prowincji Turcji częste odbywał wy-cieczki. Zebrał tam mnóstwo skarg i petycji z Bosnii i Hercegowiny i posłał do Petersburga; w petycjach tych chrześcijanie żądają pomocy rosyjskiej przeciwko begom tureckim. W skutek tychżo żądań posłowie czterech wielkich mocarstw zostali zebrani na konferencyę, w której książę Gorczkow dowodził konieczności ulżenia ucisku chrześcijan pod rządami tureckimi. Posłowie austriacki, angielski i pruski oświadczyli, iż niemając w tej mierze instrukcyi, po takowe do rządów swych udać się muszą; poseł francuski, książę Montebello, oświadczył, iż dyplomacya powinna z własnego natchnienia rządowi swojemu w takich przypadkach czynić propozycyę i podczas tegoż posiedzenia ułożył program wedle którego

1) w krajach turecko-słowiańskich żaloby chrześcijan mają być sprawdzone,  
2) komisya do sprawdzenia tych żalob ma się składać po części z pełnomocników tureckich, po części z konsulów chrześcijańskich w tych krajach ustanowionych,

3) skoro komisya ta zda sprawę, mecarstwa europejskie mają kroki przedsięwziąć stosowne, ażeby krzywdom zaradzono.

— Krakowski *Czas* w ten sposób zbiera fakta stanowisko sprawy wschodniej wyjaśniające, które jakkolwiek znane czytelnikom *Dziennika*, dla ze-

stawienia ich obok siebie powtarzamy:

„Sprawa wschodnia odżyła: dzisiaj mówią już to wszystkie prawie dzienniki. Nie tylko się temu nie dziwimy, lecz odnowienie tej sprawy przedstawialiśmy jako nieuchronną konieczność już w chwili zawarcia w 1855 r. pokoju paryskiego, który jej nie związał, i przedstawialiśmy to następnie ile razy przez pięć lat o stanie rzeczy w Turcji mówić nam przychodziło, wskazywać rozkład tego państwa, kolejno występujące spory to religijne między chrześcianami domagającymi się równouprawnienia a Turkami, to narodowe między podbitymi Słowianami i Grekami a Turkami. Bliskość odnowienia się tej sprawy widoczną była w ostatnich czasach dla każdego kto się przypatrzył wzrastającemu zamętowi w tym państwie, sprzysiężeniom w samym mu-żmańskim świecie, starciom Partii z Czarnogorą, powstaniom słowiańskim w Bosnii i Hercegowinie, greckiemu na Krecie, zająciom Partii z Moldawo-Wołoszczyzną, groźnemu jej sporowi z Serbią coraz bliższemu przejścia w otwartą walkę; słowem coraz groźniejszemu występowaniu podbitych w Turcji ludów poruszanych dwiema najdzielniejszymi dźwigniami: religią i narodowością, a obok tego położeniu mocarstw europejskich. Dla tego nie zdziwiła nikogo wiadomość o gotowaniu się jej wojsk w Rymeli i wzdłuż Dunaju; o zażądaniu przez Rosyę konferencyi mocarstw w sprawie wschodniej; nie dziwi również nadeszła świeżo z Carogrodu przez Tryest wiadomość w listach z 12 t. m., iż przybywający z Paryża do stolicy tureckiej poseł francuski Lavallette przywozi notę, w której Francya żąda wykonania warunku traktatu paryskiego tj. przeprowadzenia hattumajonu zapewniającego swobody i równouprawnienie chrześcijanom. Listy te z 12 t. m. donoszą także, o wyprawieniu z Carogrodu kilku parowców z oddziałami wojska dla wzmocnienia korpusu stojącego w Albanii i Hercegowinie; o odkryciu w Lami sprzysiężenia greckiego. Znana sprawa bółgarska postąpiła, według tych listów, o stanowczy krok naprzód: Bółgarowie oburzeni, jak wiemy, na wyższe swe duchowieństwo z Greków złożone a zgreczyć ich usiłujące, szczególnie na patriarchy carogrodzki, po kilku bezskutecznych krokach, o których pierwój pisaliśmy, podali teraz prośbę tysiącami podpisów opatrzoną (petycja bółgarska ma 8 łokci długości; wyciśnięto na nią w miejscu podpisów 4000 pieczęci), o zupełne oddzielenie się od kościoła greckiego i utworzenie kościoła bółgarskiego. Z prowincji azyatycko-tureckich donoszą, iż na Libanie bliskie znów jest starcie między Druzami a Maronitami.“

### Telegramy ostatnie.

Londyn, 22 maja. Dzisiejszy *Times* donosi, że armia neapolitańska poniosła pod Palermo od Garibaldiów zupełną klęskę. (P. Z.)

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

## Tygodnik katolicki.

Z wielu stron nadchodzą zażalenia, iż urzędy pocztowe nie przyjmują dopisów na Tygodnik Katolicki, zasłaniając się powodem nieodebrania rozkazów swój władzy. W odpowiedzi pytającym donosimy, iż rozkazem Generalnej Dyrekcyi Poczty w Berlinie z 3 b. m. pismo to zostało umieszczone w dodatkowym dodatku do katalogu pism przez pocztę przesyłanych z dnia 4 b. m. dodatek ten dnia 6 b. m. już się znajdował we wszystkich biurach pocztowych kraju. — Oddat wszystkie trudności uchylone zostały, tak że każdy urząd pocztowy może i jest obowiązany przyjmować przedpłatę i zapisy na pierwszy numer Tygodnika. Gdyby gdziekolwiek jakąś stawiano przeszkodę, czego nie musimy, proszę o szczegółowe i spieszne doniesienie dla zaradzenia niecierpliwości.

Poznań, 21 maja 1860.

**Ks. Prusinowski**

właściciel i wydawca odpowiedzialny Tygodnika katolickiego.

## Druga oczekiwana nadsyłka

prawdziwych amerykańskich

### PANAMA KAPELUSZY

Wyszła i polecam takowe w dobrym gatunku, od 10 zł. za sztukę.

**Antoni Schmidt.**

## Berlińskie stowarzyszenie zabezpieczenia życia.

### Berliński bank zabezpieczający renty i kapitały.

Berlińskie stowarzyszenie życia przyjmuje wciąż zabezpieczenia żyjących i zmarłych osób w ilościach od 100 do 20 tysięcy tal. po takich premjach, i udziela tym członkom, którzy z prawem do ubezpieczenia (Tabela A) zabezpieczeni są, dwie trzecie czystego zysku stowarzyszenia.

Złączony z tym towarzystwa bank zabezpieczający renty i kapitały przyjmuje również zabezpieczenia pensji dla wdów i innych osób, jako też zabezpieczenia rent i kapitałów dla dzieci najrozmaitszy sposób.

## Pensye wdowom wypłacają się zawsze w całkowitej ilości, wtenczas nawet, choć śmierć zabezpieczającego już w pierwszym roku nastąpi.

Bliższe szczegóły o rozmaitych gatunkach zabezpieczenia udzielają się chętnie w biurze towarzystwa, przy Spandauer Brücke nr. 8, oraz u wszystkich agentów tegoż towarzystwa, u których również planów obrotowych bezpłatnie dostać i wnioski o zabezpieczenie każdego czasu podawać można.

Poznań 23 maja 1860.

### Teodor Baarth

główny agent, przy ulicy Szewskiej nr. 20.

**Ajenci:** pan kapitalista **A. L. Köhler** w Gnieźnie,  
pan handlarz wina **David Kempner** w Grodzisku.  
pan kupiec **C. Tiesler** w Krotoszynie,  
pan aptekarz **G. C. Plate** w Lesznie.  
pan aptekarz **Gustaw Hensel** w Pleszewie,  
pan kupiec **Robert Pusch** w Rawiczu.  
pan kupiec **H. Richard Wolff** w Rogoźnie.  
pan kupiec **Jakób Hamburg** w Śmiglu.  
pan aptekarz **M. Pomorski** w Śremie.  
pan partikularz **F. J. Schwanke** w Trzemesznie.  
pan posiadziciel fabryki **Teodor Stockmar** w Wolsztynie.  
pan kupiec **M. Zapalowski** w Szamotułach.  
pan kupiec **H. Tschacher** w Wrześni.  
pan kupiec **W. Gribsch** w Lwówku.  
pan kupiec **J. F. E. Krause** w Kurniku.  
pan kupiec **F. A. Wuttke** w Poznaniu.  
pan aktuaryusz **D. Goldstein** w Ostrowie.  
pan aptekarz **H. Reinhardt** w Międzychodzie.  
pan **A. Wotschky** w Międzyrzeczu.  
pan kamlarz **Grothke** w Skwierzynie.

[942]

Jest od ś. Jana r. b. do puszczenia w dzierżawę wieś położona blisko drogi zwirowej między Pleszewem a Ostrowem, obejmująca około 1000 mórg roli głównie pszennej, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Poznaniu, Wielkie Garbary nr. 10, na pierwszym piętrze.

**Kucharz bezzenny** znajdzie miejsce w **Bytniu** w powiecie szamotulskim od ś. Jana r. b. Chcący re-flektować, mogą się zgłosić z świadectwami w listach frankowanych.

Bytyn, dnia 14 maja 1860.

19401

19067



**Dyrekcya Towarzystwa Rolniczego Poznansko-Szamotulskiego** uprasza szanownych Członków o spieszne nadesłanie sprawozdań gospodarczych podług szematu poprzednio im przesłanego. Od nadejścia tychże zależy zwołanie Walnego Zebrania, na którym Dyrekcya chce się wywiązać z przyjętego na siebie obowiązku względem ułożenia ogólnego poglądu na obecny stan stosunków rolniczych. [947]

**Aukcja mebli, farb i win.**

W czwartek dnia 24 maja od godziny 9 przed południem sprzedawac będe w lokalu aukcyjnym przy ulicy Szerokiej nr. 20 i Butelskiej nr. 10 publicznie za gotowiznę wiecj dajacemu **meble mahoniowe, jesionowe, brzozone i wisniowe, jako to: stoly, krzeselka, sofy, szeslongi, biurko, szafy do bielizny i ksiazek, komody, umywalnie, lozka itd., rowniez pewna ilosc wybornych farb, win renskich i czerwonych, jako tez i sadeczek win węgierskich.**

**Lipschitz,**  
[941] komisarz aukcyjny.

Lokale wraz ze sklepami i lodownia w domu moim w Lesznie (w Poznanskiem) przy Rynku polozonym, w ktorym od wiecj jak 40 lat handel win prowadzony byl, opróżnione zostana od 1 pazdziernika b. r. Zwazajacy na to, zechca w celu dowiedzenia sie o warunkach zglosic sie franko do mnie lub do dotychczasowego dzierzawcy tych lokali **J. R. Hedingera** w miejscu i nadmieniam przytem niniejszem, ze kompletnie zaopatrzony sklad win, w ksiestwie naszym i miescie tutejszem pokupnych, ryczałtem lub czesciowo, rowniez calkowite umeblowanie moze byc przejezte za mierna zaliczke. Leszno, w maju 1860.

[946] **J. T. Cioromski.**

**Dobremi swiadczeniami opatrzoney stangret nie żonaty** znajduje miejsce u niżej podpisanego od dnia dzisiejszego lub 6. Jana r. b.

Grembanin pod Kempnem, dnia 22 maja 1860.

[944] **Napoleon hrabia Kreski.**

**Świeży olej makowy**  
odebrał i poleca jak najtaniej  
**Adolf Asch**  
[943] ulica Zamkowa nr. 5.

**Wody mineralne polskie.**

Niniejszem donosze Szanownej Publicznosci, iz u mnie znajduje sie glowny sklad tegorocznych wód mineralnych, wprost ze zródel z Galicyi sprowadzonych, jako to: **wody szczawnickiej, wody iwonickiej.** Oprócz tego można jeszeze u mnie dostac **syropu piersiowego Flow, pastylek paryskich na kaszel, kaszy brazylijskiej Topiaka** zwaney i Vin toni nutritif de Bugeaud.

**A. Remus**  
[945] ulica Szkolna nr. 11.

Przybyli do Poznania.  
Dnia 22 maja.

**Bazar:** Wlasciciele dobr hrabia Skórzewski z Czerniejewa, Orpizewski z Rysiny, Stablewski z Zalesia.

**Myliusa Hotel Drezdenski:** Rotmistrz Schrekenstein ze Szczecina, kupy Lindenthal, Schneidemuehl, Budeweg, Hoffmann i Marcuse z Berlina.

**Sterna Hotel Europejski:** Wlasciciele dobr Treпка z Kr. Polskiego, Jeziernski z Ruszkowa, hrabia Mycielski z Debna, podpułk. Freyhold ze Zgorzelic, ekonom Dallwitz ze St. Grońska, budown. powiatowy Langebeck z Wrzesni, obywatel Grabowski z Nowegomiasta n. W., kupiec Rosenzweig ze Słupcy.

**Hotel du Nord:** Wlasciciele dobr Chłapowski z Turwi, Trampezyński z Morownicy, Krzyżanski jun i pani Krzyżanska ze Sapowic, pełn. Smitt z Grylewa.

**Buscha Hotel Rzymiski:** Podchorąże Treskow i Luettichau z Głogowa, kupy Jakobiński z Gniezna, Wrinke ze Szczecina, Kaerber z Berlina, Schneider z Królewca, Liebert z Gdańska, Alexander ze Szubina.

**Pod Czarnym Orłem:** Wlasciciele dobr Laszkowski ze Smogulca, Radoński z Bieganowa, pani Hermann z Berlina, obyw. Heyne z Pily.

**Hotel Paryski:** Wlasciciele dobr Budzyński z Kteryki, Rychłowski z Węgorzowa, Vogé z Ostrowa Szl., Okulicz z Potarzyca, ksiazd prob. Wdowicki z Panigroza, ob. Kersten z Nowocławia, pani Koch z M. Gośliny, dzierz. Zaleski z Podobowic, kupy Radkiewicz ze Smigla, Albu z Frankfurtu nad Odra, Zimt ze Sremu, Engel z Inowrocławia.

**Hotel Berliński:** Podchorąży ksiazę Budnat, z Gniezna, inspektorzy Kunze z Lulina, Krieger z Górki, pani Michelson z Rogozna.

**Hotel Budwiga:** Kupey Badt z Keyni, Mendelsohn z Inowrocławia, Itzigsohn z Nakla, Herrmann z Swarzędza, dr. Gruen z Pesztu.

**Hotel Eichborna:** Kupy Silberstein z Paryza, Schwerin z Wrocławia, cukiernik Kłapecki z Wolsztyna.

**Pod trzema Liliami:** Naucz. wyższy Primer z Krotoszyna.

**Oberża pod Krakusem:** Nauczyciel Dropiński z Pafczyzna, gimnazyasta Kawczyński ze Szamotuł.

**W mieszkaniu prywatnem:** Pani Primer z Krotoszyna, św. Wojciech 46.  
Dnia 23 maja.

**Bazar:** Wlasciciele dobr Bogulko z Konina, Garczyński ze Smielina, Sobierajski z Kopanina, Wolszlegier z Iwna, Chrzaszczewski,

Kosiński, Sokolowski i pani Koelner z Kr. Polskiego, pani hrabina Szóldrska z Brodowa.

**Sterna Hotel Europejski:** Wlasciciele dobr Pincker z Wrzesni, Koczorowski i ekonom Koczorowski z Piotrkowic, panie Treпка z Kr. Polskiego, hrabina Mycielska z Debna, porucz. Lehmann z Hirschbergu, ob. Grauper z Berlina.

**Buscha Hotel Rzymiski:** Wlasciciele dobr Jacobi z Trzcianki, Unruh z Lagiewnik, pani Treskow z Wierzonki, landrat Gregorovius z Pleszewa, obywatele Preter ze Sinkowa, Mittelstaedt z Aleksandrowa, pani Schiffmann z Wrzesni, poruczniczy Usedom i Zastrow z Leszna, kupy Falk z Wrocławia, Haidura z Berlina, Ladir z Inowrocławia.

**Hotel du Nord:** Wlasciciele dobr Pitrokoński z Bagniewa, Sławski z Komornik, aktorki pani Leonhard i panna Leonhard z Berlina.

**Oehmiga Hotel Francuski:** Wlasciciele dobr Lawicki i kapitalisci Rodowscy z Bzowa, kupy Wiener z Milicza, Ehlers ze Szczecina.

**Pod Czarnym Orłem:** Dzierżawca Wize z Ciszkowa, sędzia Krause z Wrzesni.

**Myliusa Hotel Drezdenski:** Rotmistrze hrabia Schwerin, Schoen, poruczniczy John i Stillfried z Leszna, Michaelis ze Zgorzelic, lekarz prakt. dr. Riemer z Braunsbergu, ob. Liepolt z Magdeburgu, kupy Heydelbluth z Rathenow, Schleicher z Versen, Optazy z Braunsbergu.

**Hotel Paryski:** Wlasciciel dobr Broecker z Łabiszyna, insp. gosp. Burghard z Nowejwsi.

**Hotel Berliński:** Wlasciciel dobr Meissner z Kiekrza, obywatel Kasinowski ze Swadzimia, ekonom Karłowski i insp. Ziółkowski ze Sarbii, rolnik Krause z Kwidzyna, agent Schwanke i mularz Schwittay z Trzemeszna, kapitalista Siewert z Berlina, kupiec Lesser ze Starogardu.

**Budwiga Hotel:** Kupy Basch z Nowego Tomysla, Rochocz i Guttmann z Grodziska.

**Eichener Born:** Kupy Winter z Konina, Rosenberga z Gniezna, kantor Silberberg ze Swiecica.

**Pod trzema Liliami:** Wlasciciel dobr Soyka z Wąbrzeźna.

**Pod Złotym Orłem:** Kupy Kaphan, Robacki i Baerwald ze Srody, Rogowski z Wrzesni, panny Schimskock i Kessel ze Srody, buch. Flatau ze Zaniemyśla.

**Oberża pod Krakusem:** Pisarz Głowacki z Niechanowa.

**Pod Barankami:** Handl. Hollaender i Sachs z Międzyrzecza.

**W mieszkaniu prywatnem:** Pani Huellesheim z Wrocławia, ulica Fryderykowska nr 24; pani Fiebig ze Smigla, ulica Berlińska nr 29.

**Wiadomości handlowe.**

**Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.**  
Dnia 23 maja.

Zyto: wypow. 150 wepli, na maj i maj-cz. 42<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, cz.-lip. 43<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, lip. 43<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, lip-sier. 43<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, sier. 43<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, tal. pl. Okowita: dosyc sie dobrze trzymala w cenie, wypow. 6000 kwart, z beczką na maj 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, cz.-lip. 17<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, lip. 17<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, pl. 17<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, żąd., sier. 17<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, pl. 17<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, tal. żąd.

Berlin, 22 maja.

Pszenica: sprzedajacy zadaja wysokich cen i z tego powodu obrot dosc ograniczony, w miejscu 25 szefli 69-80 tal. wedle jakosci. Zyto: ceny jeszce nizsze, wyp. 5000 cent.

w miejscu 2000 funtów 47-48, na maj-cz. 47<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, lip. 47<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, sier. 47<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, tal. Jęczmień: wielki 25 szefli 38-43 tal. Owies: po zniżonych cenach, wyp. 1200 cent, w miejscu 1200 funt. 26-29, na wiosenna odstaw. maj-cz. i cz.-lip. 27, lip.-sier. 27 pl. 27<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, wrz.-paź. 26<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pl. 26<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, tal. pl. Oliej rzepion: w miejscu 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, żąd., na maj i maj-cz. 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, pl. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, żąd., cz.-lip. 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, pl. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, żąd., wrz.-paźd. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pl. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, tal. żąd. Oliej lniany: w miejscu 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, tal. żąd. Okowita: w miejscu bez beczi 17<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, na maj, maj-cz. i cz.-lip. 17<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, pl. 17<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, lip.-sier. 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pl. 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, żąd., sier.-wrz. 18<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, pl. 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, żąd., wrz.-paź. 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pl. 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, tal. pl.

Wrocław, 22 maja.

Na targu:	piękna	śred.	posled.
	sgr.	sgr.	sgr.
Pszenica biała	84-88	80	69-72
zółta	82-84	79	68-71
Zyto	59-60	58	53-55
Jęczmień	48-52	46	43-45
Owies	32-33	30	27-29
Groch	55-58	52	46-50

Na geldzie: Zyto: na maj, maj-cz. i cz.-lip. 41<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, lip.-sier. 41<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, tal. pl. Oliej piowy: ceny niezmiennione, wyp. 200 cent, w miejscu 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pl. na maj i maj-cz. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, lip. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, żąd., wrz.-paź. 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, tal. pl. Okowita: w miejscu 16<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, na maj i maj-cz. 16<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, pl. 16<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, lip.-sier. 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pl. 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, żąd., wrz. 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, tal. żąd.

Szczecin, 22 maja.

Na targu: Pszenica: węcpl 74<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Zyto: 50<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-53 Jęczmień: 38-40 Owies: 29-30. Groch: 50<sup>1</sup>/<sub>2</sub>-53 tal. Na geldzie: Pszenica: obrot maly, w miejscu zółta 74-79 tal. wedle jakosci. Zyto: ceny niezmiennione, w miejscu 45<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na maj-cz. 45<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, lip. 45, lip.-sier. i sier.-wrz. 45 tal. pl. Jęczmień i Owies: bez obrotu. Oliej rzepion: w miejscu 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na maj-cz. 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, pl. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, żąd., wrz.-paźd. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pl. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, tal. żąd. Lniany: w miejscu z beczką 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, żąd., lip. 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, tal. pl. Okowita: malo co zniżona, w miejscu bez beczi 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na maj 17<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, pl. 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, żąd., cz.-lip. 17<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, lip.-sier. 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, pl. 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, sier.-wrz. 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, wrz.-paź. 18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, tal.

**CENY TARGOWE**  
w mieście Poznaniu.

	tal	od	dnia
	tal	tal	23 maja 1860
Pszenicy pięknej, szfl. 16 grn.	2 2/2	6 3/4	16
" " " " " " " "	2 2/2	6 2 1/2	15
" " " " " " " "	2 12	6 2 1/2	15
Zyta ciężkiego " " " "	1 27	6 2	12
" " " " " " " "	1 22	6 1 1/2	12
Jęczmienia dużego " " " "	-	-	-
" " " " " " " "	-	-	-
Owsa " " " " " " " "	-	-	-
Grochu do gotow. " " " "	-	-	-
" " " " " " " "	-	-	-
Rzepiu zimowego " " " "	-	-	-
Rzepiku letowego " " " "	-	-	-
Rzepiku letowego " " " "	-	-	-
Tatarki " " " " " " " "	-	-	-
Kartofli " " " " " " " "	-	-	-
Masła, garn. " " " " " "	1 25	-	2
Koniczyny czerw. " " " "	-	-	-
Koniczyny białej " " " "	-	-	-
Siana, cent. " " " " " "	-	-	-
Słomy, " " " " " " " "	-	-	-
Oleju cent. " " " " " "	-	-	-
Spirytusu (beczka 100 kw.)	-	-	-
80% Tral. " " " " " "	16 25	-	17

**Kurs giełdy w Berlinie**  
dnia 22 maja.

Papier	1/2	3/4	1
Papier premie	99 1/2	99	103 1/2
Pożycz. dobrow.	103 1/2	99	99 1/2
dito rząd.	103 1/2	99	103 1/2
dito 1859	103 1/2	99	103 1/2
dito 1856	103 1/2	99	103 1/2
dito 1855	103 1/2	99	103 1/2
Obliżi długu skarż.	83 1/2	83 1/2	83 1/2
dito March.	87	87	87
Listy zast. March.	87	87	87
dito Prus Wsch.	81 1/2	81 1/2	81 1/2
dito dito	90 1/2	90 1/2	90 1/2
dito Pomor.	85 1/2	85 1/2	85 1/2
dito dito	94 1/2	94 1/2	94 1/2
dito W. Ka. Pozn.	90 1/2	90 1/2	90 1/2
dito dito (nowe)	87 1/2	87 1/2	87 1/2
dito Salaskie	81	81	81
dito gwar. B.	89 1/2	89 1/2	89 1/2
dito Prus Zach.	81	81	81
dito dito	89 1/2	89 1/2	89 1/2
Listy rent. March.	92 1/2	92 1/2	92 1/2
dito Pomor.	91	91	91
dito W. Ka. Pozn.	91	91	91
dito Pr. Wsch. i Zch.	92 1/2	92 1/2	92 1/2
dito Nadreńskie	92 1/2	92 1/2	92 1/2
dito Salskie	93 1/2	93 1/2	93 1/2
dito Szląskie	93 1/2	93 1/2	93 1/2
Papier przemysłowy	49 3/4	57 1/2	72 1/2
Anstr. metal.	57 1/2	72 1/2	94 3/4
dito Pożycz. narod.	72 1/2	94 3/4	105
dito Obliżi 250 fl.	94 3/4	105	
Rozy. 5 pożycz. Stiegl.	105		
dito 6 pożycz. Stiegl.			

Bank	1/2	3/4	1
Akcyje bankowe i kredyt.	116	75	80
Bank Stow. kas.	75	80	79 1/2
Berl. Tow. hand.	80	79 1/2	89
Gdański bank pryw.	79 1/2	89	82 1/2
Dysk. Udział koman.	89	82 1/2	58 1/2
Gota. bank pryw.	82 1/2	58 1/2	74
Janow. dito	74	67	74
Krblew. dito	67	74	74
Lipsk. Stow. kred.	74	74	74
Magd. bank pryw.	74	74	74
Pomor. bank rycer.	74	74	74
Pozn. bank prow.	74	74	74
Prusk. udz. bank.	74	74	74
Szląsk. Stow. bank.	74	74	74
Akcyje przemysłowe.	26 1/2		
Berl. fabr. kol. żel.			
Międzyw. Szląskiej.			
Concordia			
Magd. assok. ogn.			
Obliżacje z prawem pierwszeństwa.	95 1/2	99 1/2	102
Berl.-Anhalt.	99 1/2	102	89 1/2
dito	102	89 1/2	97 1/2
Berl.-Hamb.	89 1/2	97 1/2	96 3/4
dito II Em.	97 1/2	96 3/4	83
Berl.-Pocz.-Mag. A.	96 3/4	83	91
dito Lit. C.	91	90 3/4	90 3/4
dito Lit. D.	90 3/4	90 3/4	90 3/4
Berl.-Szczeciń.	90 3/4	90 3/4	90 3/4
dito II Em.	90 3/4	90 3/4	90 3/4
Koło-Bogumin.	90 3/4	90 3/4	90 3/4
dito III Em.	90 3/4	90 3/4	90 3/4
Dołno-Szl.-March.	90 3/4	90 3/4	90 3/4
dito konwen.	90 3/4	90 3/4	90 3/4
dito dito III ser.	90 3/4	90 3/4	90 3/4
dito dito IV ser.	90 3/4	90 3/4	90 3/4

**Kurs giełdy w Wrocławiu**  
dnia 22 maja.

Papier	1/2	3/4	1
Papier i placowane	94 1/2		
Dekrety	94 1/2		
Frydrychadory	108 3/4		
Ludory	89 1/2		
Polskie hl. bank.	89 1/2		
Anstr. banknoty	74 1/2		
Nowa Waluta Anstr.	74 1/2		
Wrocław. obl. miejskie	100 1/2		
Poznań. List. Zast.	89 3/4		
dito nowe	87 3/4		
dito nowe	90 1/4		
dito Listy Rent.	86 3/4		
Szląskie Listy Zast.	96 1/2		
dito nowe Lit. A.	96 1/2		
dito nowe	96 1/2		
dito Lit. B.	97		
dito Lit. C.	93 1/2		
dito Listy Rent.	99		
Polskie Listy Zast.	88		
dito nowe Emia.			
dito Oblig. skarż.			
do obl. cząstk. 2500 zł.			
Anstr. pożycz. narod.	57 3/4		
Minerwy akcyje	73		
Szląsk. bank			
dito tow. assok. ogn.			